

Loteria



GERARD WITOWSKI

Loteria

Felieton nr 5, z 1 maja 1816 roku.

Spes incerta futuri.

*Vergilius, Aeneida VIII, 580**Nadzieja niepewna przyszłości.*

Że każdy człowiek, który nie jest chory i nie zmartwiony, więcej trzyma¹ o swoim dobrym przeznaczeniu, aniżeli może trzymać by powinien, dowodem jest pomyślny powszechnie obrót wszystkich loterii. Nie tyle się udają zaręczenia² morskie, ogniowe towarzystwa³, bo nie każdy chce widzieć podobieństwo nieszczęścia, bo rzadko kto myśli o mogącym go spotkać złym losie.

Widzieliśmy w różnych czasach świątłych obrońców loterii, lecz widzieliśmy także równie świątłych i gorliwych jej przeciwników. Miałażby⁴ loteria, jak wiele innych rzeczy, swoją razem⁵ dobrą i złą stronę? Tak przynajmniej wnosić należy z przykładu sławnego pana Mercier⁶, który ją potępiał jako filozof, a sam potem jako polityk radził jej zaprowadzenie.

Wielkim niezawodnie dla towarzystwa ludzkiego dobrodziejstwem jest loteria w tych wszystkich zawodach, gdzie do zbiegu różnych niebezpieczeństw łączy się potrzeba niepospolitych zdatności; to jest, gdzie dobre o sobie i szczęściu swoim rozumienie powinno w młodym umyśle wzniecać zapal, bez którego nie byłoby ani wielkich czynów, ani sztuk pięknych. W tym wzięciu mówca, poeta, wojownik, żeglarz, kiedy przychodzi stan obierać, gra w loterię, która go ma chlubną sławą uwieńczyć albowi też wieczną okryć niepamięcią.

Przechodząc od tych wysokich wyobrażeń loterii do znaczenia, w jakim zwykle bywa brana, widzimy loterię pod postacią dobrowolnej ofiary, użyteczną potrzebie krajowej. U nas, za panowania Stanisława Augusta⁷, wprowadzoną była loteria liczbowa, czyli genueńska⁸, a klasyczną poznaliśmy dopiero za rządu pruskiego⁹. Byłoby tu zbyt długo wyliczać sposoby, do jakich brały się zagraniczne rządy celem powiększenia dochodu z loterii.

Los, Gra, Obyczaj

¹trzymać o czymś więcej — być o czymś bardziej przekonany. [przypis edytorski]

²zaręczenie — tu: ubezpieczenie. [przypis edytorski]

³towarzystwo ogniowe — tu: straż pożarna. [przypis edytorski]

⁴miałażby (daw.) — konstrukcja z partykulą -że-, skróconą do -ż-; znaczenie: czyżby miała. [przypis edytorski]

⁵razem (daw.) — zarazem, zarówno. [przypis edytorski]

⁶Mercier, Louis-Sébastien (1740–1814) — fr. pisarz oświeceniowy; autor powieści, dramatów, esejów filozoficznych; krytyk literacki i dziennikarz. [przypis edytorski]

⁷Stanisław II August (1732–1798) — urodzony jako Stanisław Antoni Poniatowski; król Polski w latach 1764–1795, ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów. [przypis edytorski]

⁸loteria liczbowa, czyli genueńska — pierwsze jej ciągnięcie w Warszawie było dnia 1 marca 1769. Zaprowadził ją genueńczyk Gibelli. Po nim objął dzierżawę tej loterii Perazzo, później Firpo, potem Bokardo, dalej Blank z Tepperem, a w końcu Skarb ją odebrał na siebie. [przypis autorski]

⁹za rządu pruskiego — chodzi o okres od III rozbioru Polski, kiedy po upadku powstania kościuszkowskiego 24 października 1795 r. Warszawa przypadła w udziale Prusom, do 1807 roku, kiedy Napoleon ustanowił Księstwo Warszawskie na mocy traktatu w Tylicy. [przypis edytorski]

Mam jeszcze z roku 1770 ciekawy dokument *tontyny*¹⁰, tak zwanej od imienia wynalazcy loterii, czyli pożyczki do skarbu francuskiego, przez którą procenta każdego zmarłego akcjonisty spadały na jego towarzyszy w miarę stawki, aż do ostatniego, z którym umarzał się razem i kapitał. Ten rodzaj losowej sukcesji wielką miał wziętość w kraju, w którym rychła zmiana okoliczności wkrótce też i tontynę w zapomnienie podała.

Chciał jeszcze starodawny zwyczaj mieć loterię w pomoc zabawie. Ludwik XIV, monarcha wspaniały w rozrywkach nawet, dał świetny w tym rodzaju przykład okazałości. — „Wkrótce — (słowa są Woltera) — po ślubie Księcia Pana — (wnuka Kondeusza Wielkiego) — nakazał Monarcha zabawkę, do której kardynał Mazarini dał myśl pierwszą w roku 1646. Urządzono w Marly na pokojach królewskich cztery sklepy napełnione czym tylko mógł ustroić bogaty i wytworny przemysł Paryża. Te cztery sklepy, ozdobione przepysznymi wystawami, wyobrażały cztery pory roku. W pierwszym znajdował się syn królewski z Panią de Mortemar, w drugim młody Książę z Panią de Maintenon, w trzecim Książę du Maine z Panią de Thiange, w czwartym nareszcie Księżna młoda z Księżną de Chevreuse. Osoby na tę zabawę zaproszone wygrywały losem kosztowne klejnoty znajdujące się w sklepach, a tak rozdawał podarunki Król swoim poddanym w sposobie sobie godnym. Loteria kardynała Mazariniego mniej była szykowną i mniej okazałą. Znano takie loterie za dawnych cesarzów rzymskich, lecz żaden z nich do tego przepychu nie łączył wytwornej grzeczności Ludwika”.

Gdy modą naówczas było, nie tylko w kraju, ale nawet za granicą, naśladować najmniejsze postęпки Monarchy tego, zwyczaj grania w loterię stał się wkrótce powszechnym w Europie. Stąd loterie rodzinne w czasie kolędy, stąd antraktowe we Włoszech, czyli tak zwane *czekino*, rozkosz na długie wieczory niektórych warszawianów.

Lecz kiedy ci, którzy o potrzebach kraju radzić muszą, myśleli tylko, jak podatki nakładać na głowy do gry chętne, inni tylko jak się bawić lub rozmieszać; w takim razie wymyślić loterię, która by grającemu dawała nadzieję bardzo do pewności zbliżoną i przyjemną mu rozrywkę czyniła, i w tym jeszcze wszystkim znajdować kazała dobry uczynek: taką jednym słowem loterię, jaka była ciągniona u nas na ubogich i przyniosła niemało znaczącą sumę 11600 złotych, wymyślić mogły te tylko dostojne osoby, które zwykły

I w świętym celu łączyć pożytek z słodyczą.

Znakomite stolicy tutejszej damy, nieznużone zbieraniem jałmużn w ostatnich dniach postu, w samej zabawie znalazły dla nieszczęśliwych nowe źródło wsparcia i zniewoliły ubiegającą się do pięknych celów publiczność, że dopełniła zamiaru, który ich szlachetne uwieńczył chęci. Niesiono dary (po większej części znacznej wartości), dary mające składać fanty loterii, z tak dobroczynną hojnością i uprzedzaniem się tak skwapliwym, że liczba oznaczona fantów w dniach niewiele uzupełnioną została.

Należało mi, jako ciekawemu, śpieszyć się po bilety, które z niesłychaną szybkością wykupione zostały; należało przy tym dążyć wcześniej do miejsca ciągnięcia, aby znaleźć łatwe wnijsięcie, a razem i stanowisko dogodnie do uwag mogących się nastęrczyć: jakoż o wpół do szóstej wieczorem jużem się znajdował na salach reductowych z Panem Iniarskim, moim sąsiadem z koszar kadeckich¹¹.

Mieliśmy pół godziny czasu¹² obejrzeć, co było ciekawszego. Na dziesięciu stolikach w linii przez dwie sale, na wzniesionej galerii ustawionych, rozłożone zostały fanty w sposobie pełnym wdzięku i okazałości. Miłym był ten obraz dobroczynnego przepychu, gdzie złoto i kunszt, zbyt kowi dotąd służące, ubóstwu nosły ofiarę; a gust, ta najpiękniejsza wszystkiego ozdoba, ręką płci pięknej wszędzie rozniesiony, podwoił jeszcze przyjemność miłego już przez się widoku.

¹⁰*tontyna* (fr. *tontine*) — rodzaj ubezpieczeniowej renty dożywotniej, nazwa pochodzi od nazwiska XVII-wiecznego bankiera Lorenzo de Tonti, który promował specyficzną formę ubezpieczenia na życie wypłacanego w rentach; gwarancja oparta jest na systemie towarzystw ubezpieczeń wzajemnych. [przypis edytorski]

¹¹*koszary kadeckie* — budynek położony opodal Pałacu Kazimierzowskiego w Warszawie (wówczas stanowiącego gł. siedzibę Szkoły Rycerskiej założonej przez króla Stanisława Augusta, obecnie znajdującego się w obrębie kampusu głównego Uniwersytetu Warszawskiego), wzniesiony w 1781 r. pod kierunkiem majora Stanisława Zawadzkiego, w l. 1777–1795 pełniącego urząd architekta wojsk koronnych. [przypis edytorski]

¹²*pół godziny czasu* — pleonazm; dziś tylko pół godziny. [przypis edytorski]

Stoliki podobne do dziesięciu wytwornych sklepów, ubrane w sztambuchy, obrazy, kryształowe koszyki, zegarki, szpady, wedźwody, srebrne naczynia i porcelanę podwajały się w lustrach im odpowiadających, pod którymi kosztowne gobeliny, ścianę całkowicie zakrywające, za dno służyły całemu obrazowi. Na dopełnienie świetności ustawiono pomiędzy stolikami lampy w półsferach i globach, a wierzchnią część widoku łączyły wazon, wieńce i kosze z naturalnymi kwiatami, i tym sposobem składały ogniwa jednego łańcucha, który się od końca do końca przez dwie sale rozciągał.

Na szczęście nasze spotkaliśmy pana Soliniego. Znajomość bardzo pożyteczna dla wielu nowin i ciekawości, którymi się zwykle opatruje. Pan Solini nauczył nas, że fanty dostały się losem i w równych częściach każdemu stolikowi, że te ostatnie podzielono lossem także pomiędzy damy, i że nareszcie świetne ich grono widzieliśmy dlatego zielonymi przepaskami ozdobne i jednakowo w bieli ubrane, żeby nie tylko dobrą grającym zapowiadać nadzieję, lecz razem, aby tę różnofarbną fantów mieszaninę przerwać gustowną prostotą. Bylibyśmy się jeszcze od pana Soliniego dalszych o nieskończonym porządku (co było istotną prawdą) dowiedzieli rzeczy, ale dano znak zaczęcia i damy porządkiem miejsca zajęły.

Snadniej¹³ było postrzegać niż opisać wzory tak powszechnego na twarzach, a w szczegółach tak rozmaitego zajęcia. Przed każdym stolikiem położono numery, które u każdego z nich wyciągnięte być miały, lecz tłumy ciekawych, według wychowania lub stanu, zbierały się naprzeciw rzeczy najbardziej lubionych. Skąpcy chwyтали oczyma to sztucce, to różne srebrne i złote naczynia; łakomcy to słoiki z konfiturami, to pudła cukrem napełnione; uczeni wzrok nieśli za książkami; przyjaciele sztuk pięknych spoglądali na obrazy; kochankowie na różne pamiątki, na których znajdowali cyfry kochanek. Pomiedzy wojskowymi, których największa ciżba dała się widzieć około burki księcia Poniatowskiego, spostrzegłem towarzysza broni, niedawno świetnymi okrytego laury¹⁴, któremu chlubięszym nad wszystkie skarby zdawało się posiadać tę drogą pamiątkę trudów Bohatera i Wodza. Życzenia (pokazało się: niepróżne), jakie niosłem naówczas, aby ten szacowny upominek dostał się w najgodniejsze, to jest w jego ręce, przerwały dalszy ciąg uwag moich. Wkrótce też rozpoczęło się losowanie.

Proszę wyobrazić¹⁵ ruch, jaki koniecznie sprawić musiały głosy dziesięciu razem objawień fortuny; proszę przy tym wystawić sobie zawody tych ludzi, którzy nie zwykli na małym przestawać. — Tamten śpieszy z swoim numerem, aby usłyszał, że przegrał¹⁶; ten wygrywa, czego nie żądał, co mu nawet mieć nie wypada; i trzeba przyznać, że te nieporozumienia losu nie były częścią widowiska najmniej bawiącą, i że owszem, śmiesznie zdawało się widzieć prokuratora wygrywającego kornety¹⁷, panią pistolety albo brzytwy; wojskowego otrzymującego damskie nowe trzewiki, a podeszła¹⁸ babunię, która wygrywała kompas albo szablę turecką.

Powoli sklepy zaczęły się obnażać z najpiękniejszych ozdób swoich, a sale natomiast wystawiały widok jakoby rabunku. Jaki taki niósł w ręku otrzymaną zdobycz i tę starał się uwieść do domu. Największa część, jak to zwykle bywa, niekontenta z przeznaczenia, szukała na miejscu zaraz jakiej zyskowej zamiany; inni najkosztowniejsze nawet sprzęty zwracali po wygraniu do kantoru, aby w dniu licytacji umówionej na korzyść ubogich raz jeszcze spieniężonymi być mogły.

Jeśli jaka zabawa przyjemne w pamięci zostawia wrażenie, to zapewne ta, która pozwala rozkosz zmysłów z rozkoszą serca połączyć. Piękność celu i zachwycenie sprawione dla otrzymania pożądanego wsparcia przypomniały mi, odchodzącemu z tej loterii, owe słowa Cicerona: *Homines ad Deos nulla re propius accedunt, quam salutem hominibus dando* (Cicero, *Oratio pro Ligario*, 12: „Wtenczas prawdziwie ludzie zbliżają się do Bóstwa, kiedy niosą ratunek bliźniemu”).

Powróciwszy do siebie, raz jeszcze przeszedłem w myśli doznane na tym wieczorze przyjemne uczucia i nie przypominam sobie, abym od lat kilkunastu znalazł słodsze kie-

¹³snadniej (daw.) — łatwiej. [przypis edytorski]

¹⁴świetnymi okrytego laury — dziś N lm: laurami. [przypis edytorski]

¹⁵Proszę wyobrazić ruch — dziś: proszę wyobrazić sobie. [przypis edytorski]

¹⁶śpieszy z swoim numerem, aby usłyszał, że przegrał — połowa była przegrywających. [przypis autorski]

¹⁷kornet — rodzaj damskiego nakrycia głowy; kapelus z rogami (stąd nazwa). [przypis edytorski]

¹⁸podeszły (daw.) — dziś: w podeszłym wieku. [przypis edytorski]

dy czasu przepędzenie. Mamże¹⁹ i to powiedzieć, że z dwóch, które trzymałem, losów oba były szczęśliwe? Wygrałem bowiem perspektywę właśnie do oczu moich i flakonik z kroplami wzmacniającymi, które doktor pozwolił zażywać na cukrze.

¹⁹*mamże* (daw.) — konstrukcja z partykułą -że; znaczenie: czy mam, czyż mam. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/witowski-loteria/>

Tekst opracowany na podstawie: Gerard Witowski, *Loteria*, w: *Gazeta Warszawska* no V, Warszawa 1816.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową w Warszawie z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Biblioteki.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec-Gryz, Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).